

## Ośrodek Rehabilitacji Dzikich Zwierząt w Łodzi pracuje pełną parą! [ZDJĘCIA]

01.08.2022 15:17 red/ ŁÓDŹ.PL

kategoria: **Wieści z miasta**

**Zielona Łódź**

**Dzik uratowany ze studni, muchołówka zaplątana w taśmę samoprzylepną i potracony borsuk - niestety, lato to okres, kiedy rannych i uszkodzonych przez człowieka zwierząt jest najwięcej. Do Ośrodka Rehabilitacji Dzikich Zwierząt w Łodzi codziennie trafia ich od kilkunastu do nawet kilkudziesięciu.**



Do Ośrodka Rehabilitacji Dzikich Zwierząt w Łodzi codziennie trafia ich od kilkunastu do nawet kilkudziesięciu , fot. Jastrzębski

## Dzik w studni

O dziku znalezionym w niezabezpieczonej studni na opuszczonej działce poinformował Ośrodek mieszkaniowy Łodzi. Spacerował on po opuszczonych terenach, kiedy nagle usłyszał jakieś „chrupkanie”. Okazało się, że nieopodal jest głęboka na ok. 4 m studnia, a w niej - ledwo żywy dzik.

- Teren był bardzo trudny, nie mogliśmy tam dojechać naszym wozem, więc poprosiliśmy o pomoc straż pożarną. Dzięki niej i jej sprzętowi, m.in. długiej drabinie, udało się bezpiecznie wyciągnąć dzika z pułapki - mówi Kamil Polański, szef Ośrodka Rehabilitacji Dzikich Zwierząt w Łodzi.

Zwierzę prawdopodobnie przebywało w studni kilka dni, bo było bardzo wychudzone i spragnione wody. Na szczęście na dnie studni nie było żadnych metalowych elementów czy gruzu, więc dzik był tylko lekko potłuczony. Otrzymał podstawową opiekę i mógł zostać wypuszczony na wolność.

# Potrącony borsuk

O dużym szczęściu w nieszczęściu można mówić także w przypadku potrąconego borsuka. Pracownicy Ośrodka wezwani do zwierzęcia zastali bardzo trudny widok – borsuk był bardzo zakrwawiony. Po przewiezieniu na ul. Wycieczkową i zrobieniu prześwietlenia okazało się, że zwierzak jest tylko mocno potłuczony. Dostał antybiotyki i już po 2 dniach zaczął jeść. Teraz przechodzi okres rekonwalescencji i za kilka dni będzie mógł wrócić do lasu. Kamil Polański przestrzega, jak zachowywać się w sytuacji potrącenia lub też znalezienia na drodze poturbowanego zwierzaka.

## Jak postępować z rannym zwierzęciem?

- Trzeba pamiętać, że nie wolno zbliżać się do zwierzęcia, dotykać go czy głaskać. Musimy pamiętać, że jest to dzikie zwierzę, bardzo przestraszone, na które po wypadku działa adrenalina. Podchodząc zbyt blisko, możemy zaszkodzić zarówno sobie, jak i zwierzęciu – mówi Kamil Polański.

I tak np. sarna może w stresie uderzyć kopytem lub zerwać się i uciec w las mimo znacznych uszkodzeń ciała spowodowanych wypadkiem.

- Niestety mocno poraniona najprawdopodobniej nie przeżyje w lesie – dodaje Kamil Polański.

Oprócz tego warto pamiętać o odpowiednim oznaczeniu miejsca, w którym się znajdujemy – ustawieniu trójkąta ostrzegawczego i, co najważniejsze, poinformowaniu odpowiednich służb. W Łodzi można dzwonić bezpośrednio do Ośrodka Rehabilitacji Dzikich Zwierząt (42) 617 26 86 lub po prostu na 112.





## Zobacz także



Schronisko w Łodzi. Fanta chce oddać komuś swoje psie serce



Ławki dla matek karmiących w Łodzi. Gdzie je znajdziesz?

[MAPA]



Schronisko w Łodzi. Kudłata Leti szuka człowieka do wspólnych zabaw i psot